

Będzie dobrze czyli tydzień na rynkach finansowych

BIURO ANALIZ ADMIRAL MARKETS

RAPORT TYGODNIOWY

15.11.2013

Kończący się tydzień miał trzy wydarzenia o których warto wspomnieć w jego podsumowaniu. Mianowicie przesłuchanie Janet Yellen przez Komisję Bankową Senatu USA, publikację wstępnych szacunków dynamiki Produktu Krajowego Brutto (PKB) dla dużej grupy państw Unii Europejskiej oraz raport Banku Anglii nt. inflacji. Wnioski są optymistyczne dla rynków akcji. Będzie dobrze. Fed jeszcze długo będzie prowadził ultraluzną politykę monetarną. W kontynentalnej Europie wróciło umiarkowane, aczkolwiek nierównomierne, ożywienie. Wyraźnie za to poprawiła się sytuacja w brytyjskiej gospodarce, co jednak nie oznacza szybkiego zbliżenia się momentu podwyżek stóp procentowych przez Bank Anglii.

Mając to wszystko na uwadze można postawić tezę, że jeszcze przynajmniej przez 2-3 tygodnie będzie trwała hossa na światowych rynkach akcji (później duża i długa korekta). Funt może zyskiwać do głównych walut. Waluty rynków mają chwilę oddechu po ostatnich przecenach. A na silniejsze umocnienie dolara (jako efekt zbliżającej się normalizacji polityki monetarnej) jeszcze trochę zaczekamy.

W trzecim tygodniu listopada ton wydarzeniom będzie nadawać publikacja protokołów z ostatnich posiedzeń BoE i FOMC, wstępne odczyty indeksów PMI, niemieckie indeksy ZEW i Ifo, posiedzenie BoJ, a przede wszystkim cała seria wystąpień przedstawicieli głównych banków centralnych.

Gołębicy cień nad Senatem USA

Przesłuchanie Janet Yellen, obecnej wiceszefowej Fed, a od lutego 2014 roku prawdopodobnej szefowie tej instytucji, przez Komisję Bankową Senatu USA, co jest pierwszym krokiem do zatwierdzenia jej nominacji na szefa Fed, było jednym z wydarzeń kończącego się tygodnia. Nawet pomimo, że dla rynku walutowego tak naprawdę był to mały deszcz z naprawdę dużej chmury.

Wydarzenie, jakim był przesłuchanie przyszłego szefa Fed, zostało „rozmontowane” z jednej strony przez wcześniejszą publikację treści wystąpienia. Z drugiej, przez samą Yellen, która niczym nie zaskoczyła i potwierdziła, że w spojrzeniu na politykę monetarną jest „gołębicą”.

Yellen podtrzymała w inwestorach przeświadczenie, że zasiadając od lutego 2014 roku na fotelu prezesa Fed, będzie kontynuatorką obecnie prowadzonej polityki (której przecież jest współautorką) przez Bena Bernanke.

Yellen zadeklarowała, że będzie dalej pracować na rzecz wspierania odbicia gospodarczego w USA i zrobi wszystko co konieczne, żeby to odbicie podtrzymać. Odnosząc się do sytuacji na rynku pracy powiedziała, że bezrobocie wciąż pozostaje zbyt wysokie. Jeżeli natomiast chodzi o QE3 to w opinii Yellen wparł on gospodarkę, a korzyści przewyższają koszty tego programu (aczkolwiek Fed na bieżąco analizuje

jego skuteczność i koszty). Obecna wiceprezes Fed nie dostrzega też bańki na rynkach akcji.

Słowa Yellen wsparły nastroje na rynkach i nieco zmniejszyły narosłe po ostatniej serii bardzo dobrych danych z USA obawy o to, że Fed będzie wcześniej ograniczał wartość skupowanych przez siebie obligacji. Pomimo to wciąż zakładamy, że do pierwszego cięcia QE3 dojdzie wcześniej niż w marcu 2014 roku (taki jest rynkowy konsensus). Oczekujemy też, że ponad wszelką wątpliwość takiej decyzji o cięciu QE3 będzie towarzyszyła inna decyzja, mianowicie obniżająca docelowy poziom stopy bezrobocia (obecnie to 6,5%, być może nowym celem będzie 6%), który to cel warunkuje utrzymanie rekordowo niskich stóp procentowych. Fed ma bowiem świadomość, że samo zapewnienie, że spadek bezrobocia do 6,5% nie oznacza automatycznej podwyżki stóp procentowych, nie uchroni przed wzrostem rynkowych stóp procentowych.

Nie jest wykluczone, że na grudniowym posiedzeniu FOMC mogłoby dojść do obniżenia docelowego poziomu dla stopy bezrobocia, czemu będzie towarzyszyła zapowiedź cięcia QE3 od I kwartału 2014 roku. To możliwie najbardziej skrajny w tej chwili scenariusz jeżeli chodzi o politykę monetarną w USA.

Optymizm Banku Anglii

Bank Anglii widzi poprawę w brytyjskiej gospodarce. W opublikowanym Raporcie o inflacji bank podwyższył prognozy wzrostu gospodarczego na ten rok do 1,6% z 1,4% szacowanych jeszcze w sierpniu, a na przyszły rok do 2,8% z 2,5%. Bank też oczekuje, że stopa bezrobocia spadnie do docelowego poziomu 7% w IV kwartale 2014 roku, czyli aż dwa lata wcześniej niż prognozował przed trzema miesiącami.

Szybszy wzrost gospodarczy, a przede wszystkim mocniejszy spadek stopy bezrobocia na Wyspach nie oznacza jednak wcześniejszych podwyżek stóp procentowych. Mark Carney, szef BoE, powiedział, że rekordowo niskie stopy mogą być utrzymywane nawet w momencie, gdy bezrobocie spadnie poniżej 7%. Nie wykluczył też, że bank obniży cel dla bezrobocia z obecnego 7% do 6,5%. Uważamy, że to za prawdopodobny krok. Zwłaszcza wtedy, gdy na podobny ruch zdecyduje się Fed.

Powyższy scenariusz dłuższego obowiązywania niskich stóp procentowych wspierają też najnowsze dane o inflacji. Podobnie jak w całej Europie, również na Wyspach październik przyniósł jej mocniejszy spadek.

Lepsze perspektywy gospodarki, pomimo zapewnienia Carneya ws. stóp, powinny w najbliższym czasie wspierać funta. Szczególnie w relacji do euro, dolara australijskiego, szwajcarskiego franka, czy japońskiego jena.

Protokół FOMC i BoE

Tradycyjnie publikacja protokołów z posiedzeń banków centralnych (w tym wypadku FOMC i BOE) to istotny element rynkowej gry.

Dane z Niemiec

W nadchodzącym tygodniu zostaną opublikowane niemieckie indeksy Ifo i ZEW. Dane mocno różniące się od prognoz będą miały bezpośrednie przełożenie na notowania euro.

Indeksy PMI

Jak co miesiąc wstępna publikacja indeksu PMI przybliży nam jak aktualnie wygląda kondycja światowej gospodarki.

Bernanke i inni

Tydzień obfituje w wystąpienia przedstawicieli głównych banków centralnych na czele z Bernanke.

Gołębia Yellen napędza rekiny do byczych ruchów



S&P 500

Drukarki cały czas będą pracowały na pełnych obrotach. SP500 napędzany tanim pieniądzem prawie każdego dnia melduje się na nowych szczytach. Rysowanie oporów w momencie takiej euforii mija się z celem. Cena jest już tylko kilka punktów od 1800, gdzie może zadziałać psychologia i pojawić się krótka refleksja Quo Vadis SP500? Inwestorzy póki co, kupują, jak to na hossę przystało, po każdej cenie, bo jutro przecież jest drożej. O korekcie możemy pomyśleć dopiero w momencie przebicia czerwonej linii trendu, ale nawet to nie zmieniłoby trendu wzrostowego w długim terminie.

WIG20



WIG20 nie chce być już chłopcem do bicia. Indeks, który ciągle jest w tyle w porównaniu do zachodnich braci, dziś powiedział dość i dał mocny sygnał kupna. Jest on wygenerowany poprzez wyłamanie z klina górą (niebieskie linie) i przebicie okolic 2516 pkt. Korekta, która się zakończyła było dosyć płytka i zniosła jedynie 23,6 % ostatnich spadków, nie dochodząc ku zdziwieniu wielu do wsparcia w okolicach 2450 pkt. Sygnał kupna na polskich blue chipach jest o tyle niebezpieczny, że może zostać zniesiony przez mocną korektę na indeksach zagranicznych, gdzie obecnie panuje prawdziwa euforia.

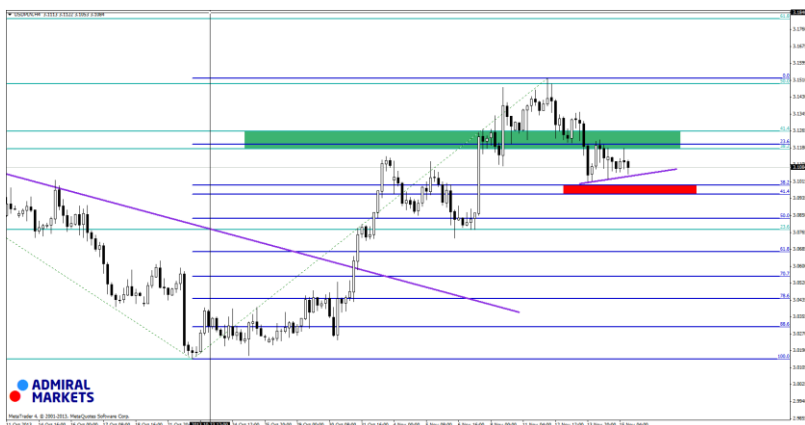
Czyżby dolar nadal chciał tracić?

EURUSD

Para EURUSD zbliża się ponownie w okolice geometrii 38,2% oraz całej strefy oporu 38,2% - 41,4%. Dodatkowo widzimy, że 1,3500 będące silnym poziomem psychologicznym znajduje się idealnie na geometrii 38,2%. Byki w drodze w kierunku tego oporu wspierane są przez krótkoterminową linię trendu (fioletowa), która stanowi istotne wsparcie. Scenariusz dalszych wzrostów będzie wspierany po przebiciu wspomnianej strefy i zanegować mogłoby go zejście kursu poniżej krótkoterminowej linii trendu. Wtedy bardziej prawdopodobny będzie powrót w rejony 1,3300.

USDPLN

Tak jak wspominaliśmy w poprzednim tygodniu, para USDPLN po przebiciu strefy oporu zlokalizowanej pomiędzy geometrią 38,2% a 41,4% zaczął podążać w stronę kolejnego oporu na 50% (3,1500). Ten poziom jednak okazała się zbyt silny dla byków i inicjatywę przejął niedźwiedź sprowadzając kurs poniżej wspomnianej strefy. Obecnie strefa ta ponownie stanowi opór, natomiast najbliższym poziomem dla niedźwiedzi będzie strefa między 3,1000 a 3,0950 (38,2% - 41,4% ostatniego ruchu wzrostowego), której przebicie wskaże na silniejszy ruch w kierunku południowym.



Dział Analiz Admiral Markets Polska



Marcin Kiepas

Dyrektor Działu Analiz

Analizy makroekonomiczne
marcin.kiepas@admiralmarkets.pl
+48 601 958 157
+48 22 860 60 25



Tomasz Wiśniewski

Analityk

Rynek walutowy
tomasz.wisniewski@admiralmarkets.pl
+48 601 895 597
+48 22 860 60 25



Krzysztof Koza

Analityk

Rynek surowcowy/towarowy i kapitałowy
krzysztof.koza@admiralmarkets.pl
+48 601 895 937
+48 22 860 60 25

O Admiral Markets

Admiral Markets AS jest wiodącym brokerem na rynku Forex w Polsce. Jako licencjonowana firma inwestycyjna oferuje najbardziej innowacyjne i zaawansowane technologicznie rozwiązania dla inwestorów rynku Forex, CFD i Futures. Obecna w Polsce od 2009 roku firma wchodzi w skład Admiral Markets Group, funkcjonującej w 35 krajach świata. Zespół analityczny Admiral Markets Group liczy 27 analityków.

**Więcej materiałów przygotowywanych przez Biuro
Analiz Admiral Markets Polska znajdziesz na:**

www.admiralmarkets.pl